ROK XV WARSZAWA, MARZEC 1923 R. № 3



WIADOMOŚCI GRAFICZNE



ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 8 m. 6
ADRES ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24—2

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE MK. 500.
CENA OGŁOSZEŃ: ZA WIERSZ NONPAREL. JEDNOŁAMOWY MK. 300.
PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. № 99

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Do Zarządów Okręgów i Oddziałów

OKÓLNIK 3.

III plenarne posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie się dnia 18 marca 1923 r. o g. 10 r. w lokalu Związku, Bednarska 24, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu z II plenarnego posiedzenia, 2) sprawozdanie sekretarjatu, 3) podwyższenie wkładki i zapomogi, 4) rozrachunki akcji krakowskiej, 5) klęska drożyzny i bezrobocia, 6) wolne wnioski.

Na posiedzenie to Wydział Wykonawczy zaprasza wszystkich członków Zarządu Głównego, zarówno miejscowych jak i z prowincji, przewodniczącego Okręgu Warszawskiego, oraz skarbnika Okręgu Krakowskiego.

Zaległe opodatkowanie na Kraków. Pomimo, iż strejk krakowski zakończony został już z górą miesiąc temu, wiele Okręgów i Oddziałów nie wpłaciło jeszcze do Kasy Głównej zaległych opodatkowań, co nie pozwala Zarządowi Głównemu na zamknięcie rachunków akcji krakowskiej i opracowanie sprawozdania finansowego. Przypominamy Okręgom i Oddziałom, że opodatkowanie obowiązuje przez 14 tygodni, w tem 11 tygodni po 2% i 3 tygodnie po 5%.

Usilnie prosimy Zarządy Okręgów i Oddziałów zalegających, aby wszelkie zaległości uregulowały w terminie *jaknajkrótszym.* Jednocześnie prosimy o nadesłanie sprawozdań, zawierających następujące dane: 1) ilość wysłanych do Kasy Głównej przesyłek pieniężnych z opodatkowaniem; 2) sumę, ilość tygodni i ilość członków każdej przesyłki pieniężnej.

Organizacje, któreby zaległości nie uregulowały, będą potraktowane w myśl regulaminu.

Spisy członków. Zarząd Główny, przystępując do sporządzenia kartoteki wszystkich członków Związku, prosi Zarządy Okręgów i Oddziałów o nadesłanie dokładnych spisów swych członków, z podaniem następujących danych: nazwisko i imię, № członkowski, zawód, data urodzenia, data wstąpienia do Związku. Termin nadsyłania spisów ustanawia się na 1 kwietnia r. b.

Wzywanie delegata Zarz. Główn. W ostatnich czasach Okręgi i Oddziały coraz częściej zwracają się do Zarządu Głównego o przysłanie delegata, choć jego przyjazd nie zawsze jest konieczny. Ponieważ w dzisiejszych czasach przy wysokiej taryfie kolejowej wysłanie delegata pociąga za sobą znaczne koszty, Zarząd Główny zmuszony jest wysyłanie delegata ograniczyć tylko do wypadków nieodzownych. Uprasza się więc Okręgi i Oddziały, które będą wzywać do siebie delegata Zarz. Gł., o podawanie w depeszach lub listach powodów, dla których wzywają delegata, względnie o telefoniczne porozumienie się z kol. Szczuckim, a pod jego nieobecność z kol. Witkowskim w godzinach od 10 rano do 2 po poł. № telefonu 148-42.

Wyjazdy w poszukiwaniu kondycji. Wobec masowego bezrobocia w przemyśle graficznym, Zarząd Główny ostrzega członków Związku wszystkich zawodów przed wyjazdem w poszukiwaniu kondycji w innych miastach. Szczególnie bezrobociem dotknięte są miasta: Warszawa, Wilno, Lwów, Kraków, Lublin, Białystok, Łuck, Płock, Łódź.

Dane statystyczne dla Międzyn. Sekr. Litografów. Zarządy Okręgów i Oddziałów prześlą niezwłocznie do Zarządu Gł. następujące dane odnośnie Sekcji Litogr.: 1) liczba członków w dn. 1.I 1922 r. mężczyzn..., kobiet..., 2) w d. 31.XII 1922 r. mężczyzn..., kobiet... W tem litografów..., kamieniodrukarzy..., szlifierzy..., chemigrafów..., światłodrukarzy..., sztycharzy..., miedziodrukarzy..., nakładaczek..." Składka do związku w roku 1914..., w grudniu 1922... Dane powyższe potrzebne są Międzynar. Sekr. Litografów dla opracowania sprawozdania na międzynarodowy zjazd litografów i chemigrafów, który odbędzie się latem r. b.

Opieszałość Okręgów i Oddziałów, z jaką wykonują zarządzenia Zarządu Głównego, zmusza nas do zwrócenia z naciskiem uwagi, iż wszelkie rozporządzenia muszą być wykonywane punktualnie, gdyż wszelkie zaniedbywanie się Okręgów i Oddziałów utrudnia nam pracę lub nie pozwala jej wykonać na czas i dokładnie.

Z posiedzeń Zarządu Głównego

Protokół z d. 14 lutego 1923 r. Obecni kol.: Gottschalk, Szczucki, Nowakowski, Szyndler, Staniszewski, Dąbrowicz, Burkot.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia i bieżącej korespondencji, przyjęto do wiadomości sprawozdanie sekretarjatu za okres ubiegły. Załatwiono sprawę materjałów, przeznaczonych do „Wiadomości Graf." Jako termin ukazywania się organu związkowego ustalono początek każdego miesiąca. W sprawie podziału Związków na Okręgi uchwaiono: Częstochowę włączyć do okręgu Sosnowieckiego, Włocławek — do Toruńskiego, Piotrków do Łódzkiego.

Protokół z d. 16 lutego 1923 r. Posiedzenie nadzwyczajne. Na porządku dziennym sprawa wysłania delegata na konferencję cennikową śląską, mającą się odbyć dn. 18 lutego w Katowicach. Na konferencję tę delegowano kol. Szczuckiego, któremu udzielono odnośnych pełnomocnictw i instrukcji. W sprawie zwrotu sum zapomogowych za strajk w Cieszynie, trwający 10 dni, postanowiono po dokładnem zbadaniu sprawy wypłacić zapomogę za 3 dni, t. j. w myśl regulaminu, który mówi, iż pierwszy tydzień strajku nie jest płatny.

Protokół z d. 26 lutego 1925 r. Obecni kol.: Gottschalk, Szczucki, Nowakowski, Wojciechowski, Szyndler, Janiak, Staniszewski, Dąbrowicz.

Po odczytaniu protokółu z ostatnich dwóch posiedzeń Zarz. Gł. kol. Szczucki zdał sprawozdanie z konferencji cennikowej śląskiej. Przedstawiciele związków drukarskich polskich i niemieckich Śląska Górnego i Cieszyńskiego wspólnie z przedstawicielami właścicieli drukarń układają nowy cennik i regulamin pracy dla województwa Śląskiego. Za podstawę do rokowań przyjęto nowy cennik niemiecki, po-

sługując się jednocześnie cennikami warszawskim i starym niemieckim. Rokowania potrwają kilka tygodni.

Uchwalono zaprowadzić w Centrali kartotekę członków Związku. W tym celu postanowiono zażądać od Okręgów i Oddziałów dostarczenia spisów członków w terminie do 1 kwietnia r. b.

Postanowiono: 1) umieszczać stale w „Wiad. Graf." tabelkę płac warszawskich; 2) rozesłać ponaglenie do Okręgów i Oddziałów w sprawie spłacenia zaległych opodatkowań na Kraków; 3) zażądać od Okręgu Krakowskiego szczegółowego sprawozdania finansowego z akcji krakowskiej; 4) zaprosić na najbliższe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego skarbnika Okręgu Krakowskiego.

Protokół z d. 23 lutego 1923 r. Obecni kol.: Szczucki, Gottschalk, Nowakowski, Wojciechowski, Dąbrowicz, Janiak, Szyndler i delegat Oddziału w Białymstoku kol. Grubek, który zawiadomił Zarząd, iż wychodzący w Białymstoku „Dziennik Białostocki", drukowany dotychczas na miejscu, obecnie drukuje się w Warszawie, przyczem skład do tego dziennika używany jest z wychodzącego w Warszawie „Expresu Porannego" Po wydrukowaniu w ten sposób 3 stron w Warszawie, nakład odsyła się do Białegostoku, gdzie na 4-ej stronie dobija się miejscową kronikę i ogłoszenia. Wskutek tej kombinacji 9 zecerów pozostało bez pracy. Koledzy białostoccy żądają, aby Zarząd Gł. spowodował przez zabronienie członkom drukowania tych 3 stron „Dzien. Białost." jego powrót do Białegostoku. Po obszernej dyskusji decyzję w tej sprawie odłożono do następnego posiedzenia.

Odczytano dwa listy z Torunia, poruszające sprawę wystąpienia z akcją o cennik warszawski. Po odczytaniu korespondencji postanowiono zwrócić się do Okręgów i Oddziałów o wpłacenie zaległych opodatkowań, dostarczenie spisów członków oraz danych dla Międzyn. Sekretarjatu Litografów.

Protokół z d. 28 lutego 1923 r. Obecni kol.: Gottschalk, Szczucki, Nowakowski, Wojciechowski, Szyndler, Dziąg, Staniszewski, Dąbrowicz, Janiak i Gzowski.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia kol. Szczucki zdał sprawozdanie z posiedzenia Komisji Centralnej. Postawiony przez kol. Szczuckiego wniosek Zarządu Głównego w sprawie zabezpieczenia bytu rodzin rezerwistów, powoływanych na ćwiczenia wojskowe, został przez Kom. Centr. uchwalony.

Uchwalono wpłacić w b. tygodniu do Kom. Centr. zaliczkę na poczet wkładek pierwszego kwartału oraz jednorazową wkładkę nadzwyczajną. Postanowiono zwołać na d. 18 marca r. b. III plen. posiedzenie Zarządu Głównego. W sprawie „Dziennika Białostockiego" polecono kol. Gottschalkowi zwrócić się z odpowiedniem przedstawieniem do wydawcy „Expresu Porannego". Uchwalono zwrócić uwagę Zarządów, iż w razie żądania wysłania delegata należy w depeszy lub liście podać powody, względnie porozumieć się telefonicznie. Odczytano korespondencję bieżącą.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Protokół z dnia 15/II 1923 r.

Obecni kol.: Witkowski, Żyburski, Garusiewicz, Kuszewski, Miłobędzki, Błaszczyk i Glinko. Komisja rewiz. kol.: Gzowski, Tchórzewski i Wojciechowski, oraz przedstawiciele sekcji, litografów Jabłoński, cynkografów Twardowski, introligatorów Kowalewski, kol. Witkowski udzielił głosu kom. rewizyjn. Kol. Gzowski zadał kilka pytań w celu wyjaśnienia pewnych prac w Związku: co do wydania znacznych funduszy zwrotnych na bezkondycyjnych, co do funduszy Budowy Domu, gdzie one się znajdują i w jakiej sumie. — Wyjaśnień wyczerpujących udzielił kol. Witkowski, przedstawiając poszczególne dowody kasowe. — Kol. Witkowski streścił strejk w zakładzie introligat. Emchowicza, stwierdzając iż takowy trwa zbyt długo, 6 tydzień, pochłaniając znaczne sumy i prosi przedstawiciela sekcji o wyjaśnienia, co mamy czynić w dalszym ciągu. Kolega Kowalewski daje wyjaśnienie i proponuje aby w dalszym ciągu strejk prowadzić dla dobra całego cennika introligatorskiego. Kolega Twardowski zwraca uwagę, iż przedstawiciel sekcji kol. Zych źle poinformował Zarząd i sekcja źle strejk prowadzi i kładzie nacisk w szczególności na usunięcie dwóch łamistrejków. W dalszej dyskusji brali udział kol. Błaszczyk, Glinko, Kowalewski i Witkowski. Postanowiono żądać od sekcji dołożenia starań o wywarcie nacisku wszelkimi sposobami na pryncypała i popierać strejk do skutku.—Omówiono sprawę sprzedaży starej maszyny do pisania i uchwalono jej nie sprzedawać. Wyznaczono dyżury na następny tydzień i na tem posiedzenie zamknięto.

Protokół z dnia 22/II 1923 r.

Obecni kol. Witkowski, Żyburski, Garusiewicz, Kuszewski, Miłobędzki, Krauze, Frączkowski, Glinko i Błaszczyk, oraz przedstaw. sekcji introligat. kol. Kowalewski i cynkografów kol. Twardowski.

Kol. Witkowski zawiadomił zebranych, iż z powodu zbliżania się terminu zmiany regulaminu zaproponował Kołu Deleg., aby członkowie możliwie wcześniej nadsyłali swoje propozycje na piśmie, jako materjał do dyskusji, o co również prosi członków Zarządu. Kol. Witkowski zawiadomił, iż różni koledzy różnie komentują nowy regulamin głównie w sprawie wypłat bezkondycyjnym, jak komu lepiej, rozumując, jakoby nowe przepisy kasowały regulamin roku poprzedniego. Po szczegółowem rozpatrzeniu poprzednich uchwał w tej sprawie Zarząd potwierdził te uchwały, gdyż nowy regulamin nie kasuje poprzedniego lecz po nim obejmuje dalszy tok interesów. Postanowiono wobec uszkodzenia się herbu litografów z powodu zerwania się sznura herb zreperować i zawiesić go na odpowiedniem miejscu wobec artystycznej wartości tegoż. Omówiono sprawę zapomóg zwrotnych i po dyskusji postanowiono jaknajprędzej ściągać je od dłużników, aby było dla innych potrzebujących. Dalej postanowiono takim dłużnikom, którzy jeszcze nie spłacą, a zostaną bez pracy, potrącać z wypłacanych zapomóg pożyczoną sumę, wypłacając tylko zjednoczeniowe zapomogi. Odczytano podanie kol. K. o zapomogę, którą mu przyznano. Podanie kol. A. S. ze względów regulaminowych odrzucono, Rozpatrzono sprawę kol. Serafina, poczem Zarząd zadecydował, iż składki za 3 tygodnie należą się, gdyż zawieszenie tyczy się tylko praw, a nie obowiązków. Kol. Kowalewski zdając sprawę ze strajku u Emchowicza zawiadomił, iż sprawa jest u inspektora pracy i prosi o podwyższenie zapomóg dla strejkujących o 50% z kasy Związku. Po dyskusji postanowiono podwyższyć o 25%.

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Z ostatniego okresu działalności Wydziału Głównego Związku Drukarzy Polskich i pokrewnych zawodów z siedzibą w Poznaniu za czas od 1 kwietnia 1922 do 31 grudnia 1922 r.

Ostatni okres istnienia Wydziału Głównego zaznaczył się w dążeniu do coraz ściślejszego zespolenia sił w kierunku dalszego rozbudowania organizacji naszej i zapewnienia ochrony oraz pomocy jej członkom, niemniej w stworzeniu podstawy do owocnej i spokojnej pracy w zawodzie graficznym.

Konjunktura w zawodzie graficznym na naszym terenie znacznie osłabła. Po bardzo szybkim rozroście starych i powstawaniu nowych zakładów graficznych nastąpiło na rynku pracy przesilenie. Powodem tegoż był brak zamówień ze strony władz i urzędów, które mając wyznaczony budżet, nie miały pokrycia na dalsze zapotrzebowanie druków, wskutek czego musiały je wstrzymywać. Zapotrzebowania na druki prywatne były bardzo ograniczone, a produkowano prócz gazet codziennych, czasopism i książek głównie formularze. Druki kolorowe i kupieckie ze względu na rosnące stale koszty produkcji spadły do zera. Równocześnie z słabnącą w zawodzie graficznym konjunkturą wzrastała liczba bezrobotnych. Wedle danych statystycznych biura pośrednictwa pracy stan bezrobotnych przedstawiał się jak następuje:

Miesiąc	Składaczy	Maszynistów	Litografów	Introligator.	Person. pomoc.	Razem
BYŁO BEZKONDYCYJNYCH						
czerwiec	17	4	1	1	7	30
lipiec	17	3	—	1	8	29
sierpień	14	7	—	2	14	37
wrzesień	15	2	—	1	10	28
październik	14	4	1	2	13	34
listopad	26	9	1	—	7	43
grudzień	18	4	—	1	4	27
	121	33	3	8	63	228
WYSŁANO NA KONDYCJE						
czerwiec	5	2	1	1	7	16
lipiec	21	6	—	1	6	34
sierpień	18	3	1	1	12	35
wrzesień	13	4	—	1	7	25
październik	10	4	—	1	3	18
listopad	17	2	—	—	5	24
grudzień	8	4	—	—	3	15
	92	25	2	5	43	167

Wykaz ten obejmuje tylko drugie półrocze 1922 r. Nadmienić wypada, że nie jest on dostateczny dlatego, iż są jeszcze członkowie (zwłaszcza wśród personelu pomocniczego), którzy albo bez pośrednictwa Biura przyjmowali posady, albo też zgłosili się jako bezkondycyjni i więcej w biurze się nie pokazali. Utrudniało to nadzwyczaj racjonalną pracę w wskazywaniu posad i prowadzeniu dokładnej statystyki.

Stosunek nasz do Związku Zakładów Graficznych, w którym skupiają się pryncypałowie zawodu graficznego, nazwać można wzorowym. Obie organizacje starały się w ciągu okresu sprawozdawczego unikać krańcowości, a kierownictwa obu organizacji umiały wśród członków swoich budzić zrozumienie dla istotnych potrzeb obu twórczych czynników w zawodzie graficznym. Zarobki normowano w myśl zawartej w marcu

1922 roku umowy według orzeczeń Komisji Statystycznej dla miasta Poznania co do wzrostu drożyzny. Procent drożyźniany, ustanowiony przez Komisję Statystyczną przy Magistracie miasta Poznania wynosił:

w kwietniu	15	proc.
w maju	10	„
w czerwcu	$4^{1}/_{2}$	„
w lipcu	9,5	„
w sierpniu	19	„
we wrześniu	24	„
w październiku	20	„
w listopadzie	12	„
w grudniu	$33^{1}/_{3}$	„

Zarobki w tym czasie wzrosły ogółem o 350⁰|₀. Aczkolwiek w stosunku do innych zawodów na obszarze naszego Związku stały prawie zawsze na najwyższym poziomie, to stosunek zarobków naszych do zarobków pracowników zawodu graficznego w Warszawie przedstawiał się w stosunku 6 : 10, czyli że zarabialiśmy niecałe 60⁰|₀ minimum płac warszawskich.

Celem stworzenia nowej umowy cennikowej, którąby regulowała nasze warunki pracy, wybrano specjalną komisję cennikową, w skład której wchodzili kol.: Szczepaniak, Swędrowski i Marciniak. Nawiązano w tej sprawie kontakt z pryncypałami, którzy wygotowali też odpowiedni projekt. Pierwsze wspólne zebranie Komisji obu organizacji spełzło na niczem, gdyż przedłożony przez pryncypałów projekt umowy cennikowej nie nadawał się do dyskusji. Na następnem zebraniu przedłożyli nasi przedstawiciele kontrprojekt umowy cennikowej oraz regulamin dla Urzędu Cennikowego. Na projekt regulaminu zgodził się Związek Zakł. Graficznych w głównych punktach. W grudniu 1922 r. otrzymaliśmy od Związku Zakładów Graficznych nowy projekt cennika, nad którym Wydział Główny obradował, lecz z powodu krótkiego czasu, pozostającego mu jeszcze do urzędowania, nie zdołał zająć ostatecznego stanowiska i przekazał załatwienie tegoż zarządowi Okręgu Poznańskiego.

W biurze Związku urzędował stale w godzinach wieczornych jeden z członków Wydz. Głównego. Poza załatwianiem czynności, związanych z pośrednictwem pracy, załatwiano wszelką korespondencję, udzielano porad w sprawach kasy chorych, ubezpieczenia na starość, sporach z pracodawcami. Korespondencji wpłynęło 339, wysłano 428. Z zadowoleniem podkreślić należy, że korespondencja z okręgami była bardzo ożywiona. Z okręgowych biur pośrednictwa pracy najsprawniej pracowało biuro bydgoskie, zaś zarządy okręgowe wszystkie pozostawały w ścisłym kontakcie z Wydziałem Głównym. Przeciwko kilku firmom wytoczyć musieliśmy skargi przed Sądem Przemysłowym, głównie z powodu ukrzywdzania członków organizacji, czy to przez uszczuplanie im urlopów, wstrzymywanie zarobków, nieprawne wydalanie z pracy. We wszystkich wypadkach zdołaliśmy sprawy przeprowadzić z pożytkiem dla organizacji i korzyścią dla członków. Sprawy kolegów przed sądem Przemysłowym bronił dzielnie kol. Wawrzyniec Chałupka. Jako ławnik przy tymże sądzie zasiadać będzie w przyszłej kadencji kol. Ignacy Tasiemski.

Ważnym spójnikiem pomiędzy Wydziałem Głównym a członkami był organ Związku „Informator", ukazujący się co miesiąc. W roku 1922 ukazało się 13 numerów. Redaktorem organu związkowego był początkowo kol. Szczepaniak, później kol. Ignacy Tasiemski. „Informator" poruszał sprawy ściśle organizacyjne i społeczne, a o wielkiej jego popularności świadczy to, że nakład jego szybko się rozchodził nietylko pomiędzy członkami Związku, ale także wśród kolegów innych dzielnic.

W sprawach ściśle organizacyjnych odbyły się dwie konferencje prezesów: jedna w Toruniu, druga w Bydgoszczy. Pierwszą zwołano celem poinformowania okręgów o przebiegu akcji strajkowej w Poznaniu, drugą w sprawie porozumienia się co do zgodnego postępowania na zjeździe delegatów w Warszawie wobec kwestji centralizacji.

Wielkie zainteresowanie się ogółu budziła sprawa centralizacji Związków drukarskich w Polsce. Zajmowały się nią dwa zjazdy dzielnicowe naszego Związku. Z powodu niedomagań statutu na pierwszym zjeździe sprawa centralizacji upadła, a zadecydował ją ostatecznie nadzwyczajny zjazd dzielnicowy delegatów naszego Związku w październiku 1922 roku 47 głosami przeciwko 4. Teren dotychczasowy działalności naszego Związku podzielony zostaje z dniem 1 stycznia 1923 r. na cztery okręgi: poznański (z Gnieznem), Bydgoski, toruński z Inowrocławiem i grudziądzki z Pelplinem. Na czele każdego okręgu stać będzia Zarząd okręgowy, kompetentny do samodzielnego załatwiania wszelkich czynności, związanych z obroną spraw zawodowych członków okręgu, podlegający bezpośrednio centrali w Warszawie. Związek Drukarzy Polskich i pokrewnych zawodów z siedzibą w Poznaniu z Nowym Rokiem 1923 przestaje istnieć, a majątek jego w myśl uchwalonego regulaminu rozdzieli pomiędzy poszczególne okręgi specjalna Komisja Likwidacyjna. Rozdzielamy się więc jako Związek dzielnicowy, a łączymy jako organizacja, obejmująca całą Rzeczypospolitę.

Wielkie usługi oddała ta zmiana ustroju organizacji drukarskich podczas ostatniego strajku krakowskiego. Tylko jej zawdzięczać należy, że mogliśmy walczących o cennik ogólno-krajowy kolegów krakowskich podtrzymać przez 15 tygodni w walce i dopomóc im do przeprowadzenia ich postulatów. Miejmy nadzieję, że i na terenie naszym błogosławione skutki solidarności drukarskiej dopomogą nam w stosownej chwili do przeprowadzenia cennika ogólnokrajowego. Na skutek wezwania Zarządu Głównego w Warszawie wyznaczył Wydział Główny podatek na rzecz strajkujących, który wynosił dla kolegów wykwalifikowanych 500 mk., dla pers. pomocniczego I kat. 200 mk., dla personelu pomocniczego II kat. 100 marek tygodniowo. Oprócz tego udzielono z kasy Wydz. Głównego strajkującym pożyczkę w wysokości 1 milj. mk., a na odezwę Wydz. Głównego o złożeniu nadzwyczajnej ofiary na opłatek dla Krakowian złożono na ten cel sumę około 700000 mk. w samym okręgu poznańskim.

Nurtujące wśród kolegów poznańskich oddawna pragnienie stworzenia własnej siedziby, w którejby skupiać się mogło życie organizacyjne i towarzyskie wszystkich zawodów graficznych zdaje się zbliżać ku urzeczywistnieniu. Dzięki staraniom i inicjatywie Wydz. Głównego zawiązał się w Poznaniu komitet „Ogniska", w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich sekcji, który już rozpoczął zbieranie składek dobrowolnych na ten cel. Dotąd zebrano tą drogą 591.000 mk. Oby najszerszy ogół kolegów przejął się ważnością i koniecznością utworzenia tej kulturalnej placówki i popierał ją wedle możności. Niech ona powstanie wysiłkiem wszystkich i dla wszystkich, niech będzie źródłem jedności koleżeńskiej oraz zdrojem prawdziwej oświaty i godziwej rozrywki.

Serdeczną opieką otaczał Wydz. Główny kolegów-inwalidów, tych weteranów Związku naszego, podwyższając im zapomogi bądź z własnej inicjatywy, bądź z polecenia zjazdu delegatów. Inwalidów mamy obecnie dwóch: kol. Ślusarskiego Jakóba z Gniezna i kolegę Liedkiego Ludwika z Poznania.

Wobec wzrostu wydatków Związku i celem podwyższenia wsparć podwyższano składki w miarę wzrostu zarobków.

Równocześnie z podwyższeniem składek następowało stosunkowe podwyższanie wsparć dla chorych i bezkondycyjnych.

Wydz. Główny odbył zebrań 38, na których obradował nad żywotnemi kwestjami zawodowemi. Delegatów wysłano z Wydziału Głównego: do Torunia, Bydgoszczy, Gniezna, Warszawy i Krakowa, pozatem brał udział delegat Wydz. Głównego w obchodzie 50-letniej pracy zawodowej kol. Wieczorka w Pelplinie oraz w 15-letnim obchodzie istnienia Związku Drukarzy Polskich w Łodzi.

Liczba członków w ubiegłym roku sprawozdawczym wynosiła przy końcu roku 1174.

Skład Wydz. Głównego był następujący: Chałupka Wawrzyniec, prezes; Tasiemski Ignacy, sekretarz; Pieniężny Franciszek, skarbnik; Brzeziński Adam, Biskupski Antoni, Lampe Wincenty, Swędrowski Wojciech, Pospieszny Marjan i Kełpiński Walenty jako radni.

Bilans kasy Zw. Druk. Polsk. i pokr. zaw. z siedzibą w Poznaniu

za czas od 1 kwietnia 1922 do 31 grudnia 1922.

Dochód:	
Saldo	287,753.80
Składki za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1922 r.	10,949,976.40
Opodatkowanie Okręgu Toruńskiego na strajk w Poznaniu . . .	96,800.—
Opodatkowanie na strajk w Krakowie .	3,574,717.—
Zwrot pożyczek z ostatniego strajku . . .	66,400.—
Zwrot pożyczki Okręgu Bydgoskiego . .	50.000.—
Opłatek . . .	631,200.—
Gniezno opodatkowanie na strajk w Poznaniu .	35,040.—
Dochód z „Informatora" .	4,100.—
Za Złotą Księgę . .	48.550.—
Procent bankowy od depozytu	5,615.65
Rozchód: Razem	15,751,152.85
Renumeracja Wydz. Głównego za rok 1921 . .	105,000.—
Renumeracja Komisji Rewizyjnej . . .	13,500.—
Druk „Informatora" . .	388,000.—
Różne Druki . .	98,620.—
Podróże organizacyjne .	77,906.—
Delegaci na zjazd w Poznaniu w czerwcu i październiku . . .	650,392.—
Wsparcie dla inwalidów .	120,000.—
Wsparcie dla chorych .	298,444.—
Wsparcie dla bezrobotnych	974,460.—
Wsparcia nadzwyczajne .	58,200.—
Zwrot pożyczki Okr. Poznań.	250,000.—
Na opłatek Krakowski	500,000.—
Opodatkowanie na Kraków do Centrali . .	3,705,917.—
Procenty za pożyczony kapitał w Banku Zw. Spółek Zarobkowych . .	10,640.—
Zwrot za wiele wpłaconych opodatkowań na strajk Poznański . . .	7,500.—
Zwrot pożyczki Kasie Inwalidzkiej . . .	39,538.—
Na Ognisko . . .	50,000.—
Koszty administracyjne .	692,776.80
Składki do Centrali . .	1,500,500.—
Stan kasy dnia 21.1 1923 .	6,209,764.05
Razem	**15,751,152.85**

Z czynności Komisji Likwidacyjnej

W myśl uchwał nadzwyczajnego zjazdu delegatów Związku Drukarzy Polskich i pokrewnych zawodów zebrała się w dniu 28-I 1923 r. Komisja Likwidacyjna celem dokonania ostatecznych rozrachunków i podziału majątku związku. Obecni byli wszyscy jej członkowie. Ustalono, że ogólny majątek Związku wynosi 6.209.764.05 mk. plus 111.000 mk. wpływów po dokonaniu bilansu — ogółem 6.310.764.05 mk. Po odpisaniu wydatków na druk „Informatora", renumerację dla Wydz. Głównego koszty delegatów i odszkodowanie Komisji Rewizyjnej w ogólnej wysokości 775.606.98 mk. pozostało do podziału 5.535.164.05 mk. Następnie odliczono dla okręgu poznańskiego 15% od tej sumy na przyjęcie zobowiązań wobec inwalidów już uznanych 830.274.05 mk., a pozostałą sumę 4.704.883.02 mk., podzielono pomiędzy poszczególne okręgi według ilości wykazanych w r. 1922 płacących czł. Z sumy tej otrzymał:

Okr. poznański	611 czł.	2,991.346.02 mk.
„ bydgoski	135 „	660.935.70 „
„ toruński	111 „	543.436.02 „
„ grudziądzki	104 „	509.165.28 „
	Razem	704.883.02 mk.

Przedstawiciele okręgów podjęli przypadające ich okręgom sumy na miejscu, a po uzgodnieniu zapatrywań co do przyszłej współpracy i wzajemności pomiędzy okręgami zakończono to pamiętne zebranie okrzykiem na cześć solidarności drukarskiej.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

W niedzielę dnia 4 lutego 1923 r. o godzinie 11-ej przed południem odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie drukarzy krakowskich. Przewodniczy kol. M Twardosz, który zawiadamia, że jest to pierwsze Zgromadzenie Centrali. Po odczytaniu protokółu i przyjęciu przez W. Zgromadzenie do wiadomości odczytano telegram ze Sosnowca:

„Kolegom krakowskim, którzy tak długi czas trwali w akcji strajkowej, w obronie swoich słusznych żądań, członkowie organizacji sosnowieckiej, przesyłają słowa uznania. Związek drukarzy w Sosnowcu."

Odczytano również list ze Lwowa następującej treści:

„Do Szanownego Zarządu Związku Drukarzy w Krakowie.

Szanowni Koledzy!

Zakończenie 108-dniowego strajku w Krakowie powitaliśmy z radością. Cześć kolegom krakowskim za wytrwanie i zwycięstwo. My, niosąc Wam pomoc, spełniliśmy tylko nasz obowiązek.

Z kol. pozdrowieniem
Za Zarząd:
J. Nowakowski, sekr. — W. Kubicki, przew.

Następnie kol. przew. Twardosz przedstawił Zgromadzeniu sprawę Centralizacji. Polecił odczytać Okólnik Wydziału Wykonawczego z dnia 18 grudnia 1922 r. i zawiadomił członków, że z dniem 1-ym stycznia 1923 r., jesteśmy Okręgiem Związku Zawodowego Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce. Członkowie Związku podzieleni są na 4 kategorje w myśl okólnika. Z tego powodu należy nam ujednostajnić wkładki i zapomogi. Do sprawy wkładek udzielił kol. przew. Twardosz głosu kol. Wesołowskiemu, który jako skarbnik, przedstawił projekt Zarządu 5%-wej wkładki. Po obszernej dyskusji uchwalono następujący wniosek: „Z dniem 4-ym lutego wkładka wynosi 5% od ogólnych poborów po potrąceniu Kasy Chorych i podatku".

Płace prac. przemysłu graficznego w Warszawie na m. Marzec 1923 r.

(wyższe od płac z lutego o 61,79%).

ZAWÓD	Minimum obowiąz. od 11/3 do 10/4	Za godz. pracy
DRUKARNIA		
Składacze	307.800	6.690
Maszyniści	307.800	6.690
Pedalarze	230.850	5.018
Nakładaczki wykwalifik.	153.900	3.346
Odbieraczki „	36.936	803
Pomocnicy druk. wykwalifikowani	153.900	3.346
LITOGRAFJA		
Maszyniści	307.800	6.690
Umdrukierzy	307.800	6.690
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	307.800	6.690
Nakładaczki	107.730	2.342
Odbieraczki	46.170	1.004
Szlifierze	153.900	3.346

ZAWÓD	Minimum obowiąz. od 11/3 do 10/4	Za godz. pracy
CYNKOGRAFJA		
Fotograf siatkowy . . .	307.800	6.690
„ kreskowy . . .	261.630	5.688
Kopiści	261.630	5.688
Trawiacze siatkowi . .	307.800	6.690
„ kreskowi . .	261.630	5.688
Retuszerzy	261.630	5.688
Efekciarki	184.680	4.015
Korektorzy	261.630	5.688
Monterzy (wykw. stolarze)	215.460	4.684
INTROLIGATORNIA		
1 a) kategorja męska . .	307.800	6.690
1 b) „ „ . .	286.254	6.223
2 „ „ . .	261.630	5.688
3 „ „ . .	184.680	4.015
1 kategorja żeńska . .	169.290	3.680
2 „ „ . . .	107.730	2.342
3 „ „ . . .	52.326	1.138
4 „ „ . . .	30.780	669

Następnie kol. przew. przedstawił Walnemu Zgromadzeniu wniosek kol. M. Wesołowskiego, Dambowskiego i Krawczuka w sprawie założenia drukarni Stowarzyszenia. Po umotywowaniu wniosku przez kolegę Krawczuka i obszernej dyskusji, uchwalono polecić sprawę nowemu Zarządowi do rozpatrzenia. Kol. Twardosz przedstawił projekt połączenia wszystkich działów zapomóg w jedną całość oraz poruszył sprawę funkcjonarjusza dla naszego Stowarzyszenia w myśl uchwały Wydziału, którą to sprawę po długiej dyskusji uchwalono przekazać nowemu Zarządowi do rozpatrzenia. Po omówieniu pomniejszych spraw, kolega przew. zamknął Zgromadzenie o godz. 2-ej po południu.

Z OKRĘGU ŚLĄSKIEGO
Oddział Katowice

Sprawozdanie z I Walnego Zebrania odbytego dnia 4 lutego 1923 r.

O godzinie $9^1/_2$ przewodniczący kol. John zagaił zwyczajne Zebranie, witając obecnych. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawa zarobkowa wywołała żywą dyskusję, w której zabierało głos wielu kolegów omawiając stosunki zarobkowe drukarzy na G. Śląsku. Jesteśmy o tyle poszkodowani, iż pryncypałowie kierują się zarobkami górniczemi i nas z górnikami zrównali. Mówcy apelują, ażeby Zarząd większą rozwinął działalność, abyśmy nareszcie mogli 1 marca uzyskać cennik warszawski, coby nam pozwoliło odzyskać nasze stanowisko przedwojenne, gdyż obecnie stoimy w ostatnim rzędzie zarobków w tak zwanym wielkim przemyśle.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu, t. j. sprawozdania z zabawy. Związek Drukarzy Polskich urządził dnia 13-I b. r. zabawę w celu zapoznania się wzajemnego członków i ich rodzin. Zabawa przyniosła dość pokaźną kwotę, bo przeszło 24.000 mk. czystego zysku.

Po przyjęciu kilku nowych członków do Związku, kol. John odczytuje list, nadesłany przez kolegów z Mikołowa, w którym wyrażają żal, iż niektórzy koledzy nie mogą zrozumieć należycie sprawy organizacyjnej, uchylając się od płacenia wkładek do Związku. Wielu kol. kol. zabierało głos w tej sprawie.

Po wyczerpaniu dyskusji kol. John ogłasza zamknięcie zwyczajnego Zebrania i przystąpiono do I Walnego Zebrania z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie przewodniczącego; 2) Sprawozdanie kasjera, 3) Wybór nowego Zarządu; 4) Wolne głosy. Kolega John zwraca się do kolegów, ażeby pomiędzy sobą wybrano prowizoryczny zarząd. Na przewodniczącego powołano kolegę Gabryela, a na sekretarza kol. Mączyńskiego. Prowizoryczny zarząd zajmuje miejsce, okok starego zarządu, a przew. kol. Gabryel udziela głosu kol. Johnowi, który zdaje sprawozdanie z działalności Zwązku, zaznaczając, iż stosunki polityczne, jakie wytworzyły się na Górnym Śląsku, zmusiły nas do utworzenia własnej organizacji polskiej. Podstawą do utworzenia Związku Drukarzy Polskich było — „Kółko graficzne" założone przez kol. Sowę i innych kolegów, którzy z całym poświęceniem oddali się pracy dla dobra organizacji drukarskiej, chcąc przez to otworzyć sobie drogę połączenia się z Warszawą. Dziś pragnienia nasze się ziściły, bo od 1 stycznia należymy do Centrali w Warszawie, lecz niestety nie mamy dotąd cennika warszawskiego i narażeni jesteśmy na biedę i nędzę. Dążeniem naszem jest, ażeby w jak najkrótszym czasie wprowadzić na Górnym Śląsku cennik warszawski, wywalczenie którego wymaga dłuższej pracy. Kończąc swoje przemówienie, kol. John zwraca się do przyszłego zarządu, życząc mu powodzenia w przedsięwziętym planie, aby losy nasze się poprawiły i zwycięstwo było zupełne. Po skończonem sprawozdaniu z działalności Związku udziela przew. głosu kasjerowi kol. Wysockiemu, który zdaje sprawozdanie z kasy związkowej. Po odczytaniu sprawozdania, kol. John zapytuje się, czy kasa została skontrolowana, na co odpowiada kol. Gorzelik, członek komisji rewizyjnej, iż kol. Wysocki wywiązał się ze swego zadania należycie i kasa jest w najlepszym porządku. W tej sprawie zabierało kilku kolegów głos, poczem nastąpił wybór nowego zarządu. Skład nowego zarządu jest następujący:

Kol. Lewicki Marjan, prezes; kol. Ladek Teodor, wiceprezes; Wieczorek Józef, sekretarz; kol. Mączyński Bernard, zastępca

sekretarza, Maniura Józef, kasjer, kol. Dyląg Józef i Wysocki Jan, ławnicy; kol. Buchla Jan i Kulig Alojzy, komisja rewizyjna; kol. Bilik Józef, sekretarz komisji cennikowej.

Po skończonym wyborze stary zarząd oddaje swoje funkcje nowemu zarządowi. W imieniu wszystkich kolegów, dziękuje staremu zarządowi kol. Mączyński, za jego pracę. Nowo obrany prezes, kol. Lewicki apeluje do kolegów, ażeby wytężyli wszystkie siły i wspólnie z zarządem pracowali. Ustanowiono następnie wkładkę związkową, która razem z lokalną wynosi 1000 mk. tygodniowo, oraz wyrównanie opodatkowania na kolegów krakowskich, a to z tego względu, iż o tydzień prędzej zaprzestaliśmy płacić. Po wyczerpaniu porządku dziennego o godzinie 1½ zakończono zebranie.

Józef Pastuszek.

Oddział Bielsk Cieszyński

Bardzo ważną dla nas sprawą jest utworzenie jednolitego Związku drukarzy i pokr. zaw. na całe Województwo Śląskie. W tej sprawie odbyto w Katowicach prócz konferencji, na której był obecny kol. Szczucki z Warszawy, drugą konferencję dnia 6-I b. r. i trzecią dnia 14-I b. r.

W konferencji w dniu 6-I b. r. wzięli udział kol. John, Ebert, Wegener, Osadnik z Górnego Śląska i kol. Sypta i Stachura ze Śląska Cieszyńskiego. Kol. ze Związku Niem. i „Gutenbergbundu" oświadczyli, iż, dopóki ich Związki nie załatwią rachunków ze swoją centralą i dopóki im Warszawa nie zagwarantuje ich praw członkowskich, uzyskanych w Berlinie, dopóty się nie mogą przyłączyć do Warszawy, chociaż sprawie połączenia są wielce przychylni. Uchwalono więc narazie utworzenie „Wspólnoty pracy" (Arbeitsgemeinschaft), której zadaniem byłoby przeprowadzenie akcji cennikowych na podstawie cennika warszawskiego na całe Woj. Śląskie. Dalej uchwalono, iż ta „Wspólnota" ma się składać z 6-ciu kol. Śląska Górn. i 2-ch Śląska Ciesz. i następną konferencję wyznaczano na dzień 14 b. m. Uchwalono także przetłumaczenie Regulaminu i statutu na język niemiecki.

Na konferencji odbytej w dniu 14 b. m., na której byli obecni kol. John i Osadnik (Polsk. Zw. druk.), Vogler, Kwaśniok (Zw. Niemiecki), Ebert, Schega (Gutenbergbund) i Sypta Reiss (Śląsk Cieszyński), wybrano prezesem tego Wydziału wykonawczego kol. Johna, skarbnikiem kol. Eberta, sekretarzem, kol. Osadnika. Wybór ten jest prowizoryczny. Omówiono różne wnioski co do dalszej pracy i zgodzono się wreszcie na przeprowadzenie cennika. Ponieważ regulamin niemiecki jest bardzo szczegółowy, uchwalono tenże przeprowadzić, naturalnie, czyniąc w nim poprawki na podstawie regulaminu warszawskiego. Lecz jak długo w Województwie Śląskiem obowiązują dwie waluty nie będzie można przeprowadzić jednolitego regulaminu płacy; cały więc regulamin będzie musiał być osobny na Górny i na Ciesz. Śląsk, tylko dla płacy (t. zw. Manteltarif).

Uchwalono zwrócić się do przedsiębiorców drukarń w celu rozpoczęcia rokowań. Dalej uchwalono, o strajku nie myśleć, jak długo trwa strejk w Krakowie. To są mniej więcej wyniki pracy na Śląsku z dni ostatnich. Dodajmy jeszcze, iż już poczyniono kroki co do zbliżenia się tak z kolegami z innych związków, jak i z pryncypałami Górnego i Ciesz. Śląska.

Oddział Cieszyn

Walne Zgromadzenie, które odbyło się 21 stycznia b. r., wybrało nowy Zarząd, w skład którego wchodzą następujący koledzy: przewodniczący — Reiss Emil, zast. przewodn. — Pastucha Józef, skarbnik—Marosch Karol, sekretarz Seckel Leon.

Adres przew.: Emil Reiss, Bielska 7. Cieszyn.

Równocześnie donosimy, że 25 stycznia w Bielsku i Cieszynie wybuchł strajk, o przyczynach którego doniósł już Oddział Bielski. Strejk ten trwał do 30 stycznia; robotnicy osiągnęli jednorazowe odszkodowanie w wysokości 90% tygodniowej płacy za styczeń, a 59% dodatku drożyźnianego na luty. W Cieszynie zaś pracodawcy nie zgodzili się na wypłacenie 90%-owego odszkodowania, motywując odmowę tem, że przedsiębiorcy bielscy eksportują swoje wyroby do państw o wysokiej walucie, gdzie przy obecnym kursie marki polskiej takie odszkodowanie nie odgrywa wielkiej roli, natomiast cieszyńscy przedsiębiorcy nie eksportują, więc Bielsk dla nich nie jest miarodajnym. Proponowali tylko 59% dodatku za luty. Z tego powodu postanowiono w Cieszynie dalej strejkować. Przypuszczamy, że pracodawcom chodziło o świąteczny dzień 2 lutego, za który wypadłoby w razie podjęcia 31 styczna pracy, zapłacić, w tym celu zwlekali z pertraktacjami do 3 lutego, i tego dnia doszło do porozumienia. Robotnicy cieszyńscy otrzymali 50% odszkodowania za styczeń, a reszta to samo co i bielscy.

Niepowodzenie to spowodowane zostało głównie przez łamistrajków, których okazała się spora ilość. Zaraz w pierwszych dniach strajku podjęto pracę w dwóch drukarniach (Nowaka i Sarkandra), a następnych dni były podobne wypadki i w innych zawodach, co wniosło pesymizm i chwiejność w szeregi strajkujących, zwłaszcza, że kolegom dawał się odczuwać brak środków, z powodu czego zmuszeni byliśmy wypłacić kolegom i personelowi pomocniczemu zapomogę a konto strejkowego poparcia, mającego nadejść z Warszawy.

Z OKRĘGU SOSNOWIECKIEGO.

Protokół Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z dnia 25 lutego 1923 r. z porządkiem dziennym: Zagajenie zebrania, Sprawa centralizacji i Strejk w Krakowie. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego Ogólnego Zebrania, zabrał głos kol. Szczucki, delegat Zarządu Głównego i w nader barwnem oświetleniu, przedstawił stan klasy pracującej nie tylko u nas, lecz w całym świecie, zwracając z naciskiem uwagę, aby nie poprzestawać na samem organizowaniu członków, lecz by poszczególne organizacje skupiać w jedną potężną całość, która dopiero wtedy da możność wywalczenia dla klasy pracującej możliwych warunków egzystencji. W dalszym ciągu kol. Szczucki zaznacza, że Związki Drukarzy w Polsce, do takiej centralizacji przystąpiły nieomal ostatnie.

Zadaniem Centrali będzie w pierwszym rzędzie ujednostajnienie płac stowarzyszonych w całem państwie, zjednoczenie wszystkich pracowników drukarskich i pokr. zawodów bez różnicy wyznania i postawienie wszystkich zjednoczonych pracowników wyżej pod względem kulturalnym. Dalej kol. Szczucki zagrzewa do wytrwałości i jednoczenia się, stawiając za przykład kol. krakowskich, którzy znalazłszy się w nader trudnych warunkach wystawili słuszne żądania, w odpowiedzi na co otrzymali lokaut. Lecz drukarze krakowscy, nie mogąc żyć dłużej w tych warunkach, wystąpili do walki i przy poparciu wszystkich kol. zorganizowanych w całej Polsce, po 15-to tygodniowym strejku wyszli z tej walki zwycięzko. Do wygrania akcji krakowskiej przyczynił się także Międzynarodowy Sekretarjat Drukarzy. Owocem wytrwałości kol. krakowskich jest wygrana w całej pełni.

W zakończeniu kol. Szczucki wzniósł okrzyk na cześć Organicji Krakowskiej. Kol. Renik zgłosił wniosek treści nast.: „Kolegom krakowskim, którzy tak długi czas trwali niezłomnie w akcji strejkowej broniąc swych słusznych żądań, członkowie Organizacji Sosnowieckiej przesyłają słowa uznania. Organizacja Sosnowieckich Drukarzy. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Okrzykiem na cześć Organizacji Drukarzy i pokr. zaw. w Polsce zebranie zakończono.

Sekretarz *Leon G.*

Z OKRĘGU GRUDZIĄDZKIEGO.

Walne zebranie odbyte w ub. miesiącu, było dowodem solidarności koleżeńskiej, życzliwej współpracy i wielkiego zainteresowania się kolegów sprawami związkowemi. Poza sprawozdaniami ustępującego zarządu i załatwieniem wzgl. omówieniem ważnych spraw organizacyjnych i cennikowych, odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego wchodzą kol. kol. Jaworski, prezes, Biskupia 14; Weiss, sekretarz i Pośrednictwo Pracy, Poniatowskiego 2, Cholewicz, skarbnik, Kościuszki 14.

Zarząd Okręgu Grudziądzkiego ostrzega kolegów przed osobistem zgłaszaniem się do dyrekcji drukarń o pracę, gdyż, bez poprzedniego porozumienia się z Biurem Pośrednictwa pracy, narażają się ci koledzy na niepotrzebne koszta podróży, zarząd zaś za ewent. przykre skutki takiego postępowania nie bierze żadnej odpowiedzialności i poparcia udzielić nie może, tem więcej, że i w Okręgu Grudziądzkim mamy bezkondycyjnych".

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO

Protokół Ogólnego rocznego zebrania członków Zw. Drukarzy w Białymstoku, odbytego w dn. 4 lutego 1923 r. w lokalu Związku ul. Warszawska 61. Obecnych 29 czł. Na przewodniczącego ogólnego zebrania wybrano kol. P. Wachlę, na sekretarza kol. M. Gryncla, na assesorów kol. Gerasimczuka Bol. i Kremera Ant. Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wolne wnioski.

Na wstępie przewodniczący zaproponował obecnym uczczenie pamięci zmarłego ś. p. kol. Pnwluczuka Winc., przez powstanie — co obecni uczynili.

Następnie kol. Trebliński (przew. Z-ku) zdaje sprawozdanie z działalności Z-du i zaznacza, że Zarząd w tym ubiegłym roku poczynił wiele starań dla polepszenia istnienia Związku, aczkolwiek miał na swej drodze wiele trudności, które trzeba było pokonać jak np.: nie podporządkowywanie się niektórych czł. Z-ku uchwałom Z-du, a także nieakuratne wpłacanie składek czł., jak również to, że członkowie Z-du i ich zastępcy z różnych przyczyn nie mogli pełnić swych funkcji, tak, że pozostawał tylko jeden przewodniczący. Wobec tego nie można było robić częstych zebrań i posiedzeń, a sprawy aktualne załatwiano sposobem osobistym. I w takiej atmosferze udało się jednak wiele spraw załatwić jak nprz.:

1) Uregulowanie stosunku pracowników drukarni Hupperea do Związku, którzy po-

czątkowo, jako niepodporządkowujący się uchwałom Z-du, byli wykreśleni z listy członków;

2) przeprowadzono 7 podwyżek, z których jedna, tylko przy 5 dniowym strajku, zakończona została niekorzystnie z powodu braku solidarności;

3) poddano egzaminowi 5 praktykantów, z których 3-ch wytrzymało egzamin na zecerów II-kat.;

4) urządzono 2 zabawy taneczne na zasilenie funduszów Związkowych.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej referuje kol. Grynczel Wł. zaznaczając, że od starego skarbnika K. Kołpaka przyjęto sumę mk. 23,728; za cały rok zebrano wpisowego skł. członkowsk. mk. 120,110; odesłano do Zjednoczenia mk. 86,244; zebrano i odesłano na strajkujących w Krakowie mk. 123,810; z pierwszej zabawy wpłynęło mk. 50,145; z drugiej zabawy wpłynęło mk. 23,723.

W dyskusji kol. P. Matusiewicz zapytuje dlaczego robi się mało zebrań jak ogólnych, tak i Kom. Rew., co kol. Gerasimczuk Bol. motywuje brakiem odpowiedniego lokalu dla Związku. Kol. Trebliński oznajmia, iż nie wysłano do Warszawy składek za 3 miesiące, a to dlatego, że skarbnik Al. Kutkowski jest ciężko chory, a podrugie i czł. nie śpieszą się z uregulowaniem swych zaległości. Kol. Matusiewicz oświadcza, iż należy robić częściej zebrania jak ogólne, tak i Kom. Rewizyjnej, by tym sposobem można było skuteczniej nakłaniać członków do spełniania swych obowiązków. Kol. Trebliński uskarża się, iż sam jako przewodniczący Z-ku musiał osobiście uiszczać składki członkowskie (? Red). Kol. Wachla proponuje następującą rezolucję: „Ogólne Zebranie zwraca uwagę przyszłej Kom. Rew. by nie zapominała o swych obowiązkach i częściej robiła posiedzenia, by w ten sposób uniknąć powstających zawikłań w Związku". Rezolucję Ogóle Zebranie przyjęło.

Przy wyborach nowego Zarządu kol. Wachla proponuje wybrać taki Zarząd, któryby miał więcej czasu do spełniania swych obowiązków. Kol. Trebliński proponuje wybrać zupełnie nowy zarząd, aby czł. starego Zarządu mogli całkowicie odpocząć, i by nowy Zarząd wybrany był tylko z ludzi świadomych.

Kol. Matusiewicz, Sygiel i Trzciński proponują, ażeby kol. Treblińskiego zaprosić do nowego Zarządu jako najwięcej zdolnego w pracy organiz. Kol. Trebliński kategorycznie odmawia.

Zgłoszono 2 wnioski: 1) pozostanie kol. Treblińskiego, jako przewodniczącego i wybrać resztę członk., 2) wybrać zupełnie nowy Zarząd. Wniosek drugi przyjęto.

Wybory wypadły jak następuje: Do Zarządu: przewodniczący Gerasimczuk Bol., sekretarz Grubek Leon, skarbnik Malicki Ksawery, zast. przew. Erchurt Edward, zast. sekr. Grynczel Michał. Do Kom. Rew.: Lewit Czesław, Strycharski Paweł, Trzciński Heronim. Kandydaci: Sygiel, Grynczel Władysław.

Przy wolnych wioskach kol. Wachla proponuje, by wobec uciążliwej pracy członków Zarządu uwolnić ich przynajmniej od płacenia składek członkowskich.

Wpływają 2 wnioski: 1) uwolnić 3-ch czł. Zarządu, 2) uwolnić 5-ciu czł. Zarządu. Przyjęto 1 wniosek tj. uwolnić od płacenia składek 3-ch czynnych członków Zarządu tj. przewodniczącego, sekretarza i skarbnika (? Red.).

Następnie w sprawie pożyczek z Kasy Zw. uchwalono wypożyczać za poręczeniem 2-ch wiarogodnych czł. Z-ku odpowiednio możliwe sumy na przeciąg 1 mies. z pobraniem 10 proc., spłacane w 4 ratach.

W sprawie przyjmowania uczni do praktyki, wobec przepełnienia uchwalono takowych w przeciągu 2-ch lat nie przyjmować i zakomunikować o tem delegatom drukarń, a chłopca ostatnio przyjętego do druk. B. Hupperca, jakoby do pedału, do zecerni, bezwarunkowo nie dopuszczać.

DZIAŁ OGÓLNY

ATAKI PRZEMYSŁOWCÓW NA 8-MIO GODZINNY DZIEŃ PRACY

Burżuazja polska nie ustaje w zwalczaniu pewnych zdobyczy robotniczych, zwłaszcza 8-io godzinny dzień roboczy jest celem napaści. Przytem rozsiewają bajki, iż zagranicą a zwłaszcza w Niemczech, robotnicy pracują dłużej.

Jest to fałsz, obliczony na to, iż słuchacze nie wiedzą co się dzieje zagranicą. Doskonałą odpowiedzią na fałsze o rzekomo długim dniu roboczym zagranicą, jest ankieta, jaką w roku ubiegłym przeprowadziła Międzynarodówka Amsterdamska w tej sprawie.

Według danych tej ankiety wynika, iż w Niemczech w dn. 23 listopada r. 1918 wprowadzono 8-io godzinny dzień pracy. Prawo to obejmuję wszystkich robotników przemysłowych, górniczych, przedsiębiorstw państwowych lub gminnych. Prawo przewiduje 48 godzin pracy na tydzień; poważny odsetek robotników pracuje jednak mniej niż 48 godzin na mocy umów zawodowych.

W Austrji prawo o 8-io godzinnym dniu pracy wprowadzono w dn. 19 grudnia 1918 r.

W Belgji w czerwcu r. 1921; początkowo prawo to obejmowało tylko robotników, a w roku ubiegłym rozszerzono je na handlowców, pracowników w hotelach i restauracjach.

W Danji 8-io godzinny dzień pracy wprowadzony został na mocy umowy pomiędzy centralnemi organizacjami przemysłowców i robotników, zawartej w dniu 17 maja r. 1919.

W Hiszpanji 8-io godzinny dzień pracy wprowadzono w dn. 15 stycznia r. 1920.

We Francji — w dn. 23 kwietnia 1919. Prawo rozciągnięto na wszystkich robotników, w przemyśle, handlu i transporcie.

W Anglji prawo o 8-io godzinnym dniu nic nie mówi; mimo to prawie wszyscy robotnicy nie pracują dłużej niż 48 godzin tygodniowo; znaczna liczba pracuje krócej.

W Holandji wprowadzono w dn. 1 listopada r. 1919 pracę 8 godzin w ciągu pięciu pierwszych dni tygodnia, a w soboty 5.

We Włoszech 8-io godzinny dzień pracy wprowadzono na mocy umów pomiędzy poszczególnemi organizacjami przedsiębiorców i robotników przemysłowych i rolnych; z umów tych robotnicy korzystają już od r. 1919.

W Szwecji prawo o 8-io godzinnym dniu pracy uchwalono w dn. 17 października r. 1919. Jest ono przeprowadzone nieomal wszędzie. Jedynie w przedsiębiorstwach, będących w ruchu bez przerwy praca na zmiany trwa 7 dni po 8 godzin.

W Szwajcarji wprowadzono 8-io godzinny dzień pracy w czerwcu 1919 r.; prawo to obejmuje niemal wszystkich robotników. Nie obowiązuje ono jedynie w drobnym handlu lub w małych hotelach, gdzie liczba zatrudnionych jest mniejsza niż 6 osób, pod warunkiem, iż nie zatrudniają tam małoletnich, ani nie posiadają maszyny.

W Czechosłowacji od d. 10 grudnia 1918 r. obowiązuje 8-io godzinny dzień pracy. W niektórych przedsiębiorstwach sezonowych wolno jest przedłużać dzień pracy w poszczególne dni, ale ogólna liczba dni pracy na cztery tygodnie nie może przenosić 192 dni.

W Jugosławji 48 godzinny tydzień pracy wprowadzono we wrześniu 1919 r. Korzystają z niego wszyscy robotnicy przemysłowi.

Daty powyższe wskazują, iż we wszystkich państwach 48 godzinny tydzień pracy wprowadzono mniej więcej w tym czasie, co i u nas (18 grudzień 1918 r.). Opowiadania więc o trudnościach konkurencyjnych z powodu, iż „tylko w Polsce istnieje 8-io godzinny dzień pracy" jest oparte na fałszywych podstawach.

Nie mniej fałszywemi są biadania o niedostatecznej produkcji. Dość sobie uprzytomnić, że 8-io godzinny dzień pracy wprowadzony został zaraz po ukończeniu wojny, t. j. w czasie gdy przemysł u nas był zdezorganizowany: fabryki poniszczone, maszyny wywiezione lub bez niektórych części, brakło surowców i węgla. Mimo te braki przemysł u nas odbudował się; łódzki np. wyrabia już o 50% więcej niż przed wojną. 8-io godzinny dzień pracy nie stanął tu na przeszkodzie, lecz przeciwnie był jednym z czynników, które przemysłowi pozwoliły się w tak stosunkowo nie długim czasie odbudować.

Nic w tem nie było dziwnego. Robotnik, korzystający z dłuższych przerw pomiędzy jednym a drugim

dniem pracy, pracuje wydajniej niż przemęczony; wszak wypoczęty robotnik pracuje stale, spokojnie, a to przy umiejętnem posługiwaniu się narzędziami, czy maszynami daje najlepsze wyniki.

Walka przedsiębiorców przeciwko 8-io godzinnemu dniu pracy opiera się na dwu motywach: chciwości i obawie przed robotnikiem.

Przedsiębiorcy przy każdej reformie przemysłowej, przy każdej podwyżce biadają, narzekają, iż zrujnuje ona przemysł, ojczyznę i t. d. Tak biadali, gdy prawo zakazywało pracy nieletnich, tak biadają, gdy nie chcą podpisywać wykazów wzrostu drożyzny w Kom. Stat. Mimo te biadania przemysł się rozwija, a przemysłowcy ciągną zyski.

Zyski osiągane pobudzają w nich chciwość, chcieliby, by miljardziki w szybszym jeszcze tempie napływały do ich kas, dlatego niewymownie im przykro, że fabryki tylko 8 godzin pracują; za dłuższą pracę należy dopłacać. Oni chcieliby, by za tę samą płacę robotnik pracował nie 8 a 10 i więcej godzin.

Trzecim powodem walki przeciwko 8-io godzinnemu dniu pracy, to obawa przed robotnikami. Robotnik, pracując krócej, ma możność kształcić się; kształcąc, poznaje swoje upośledzenie w dzisiejszym ustroju kapitalistycznym, a poznawszy je, walczy dziś o prawa dla siebie, poto, by jutro przeprowadzić taki ustrój społeczny, w którym on zająłby należne mu stanowisko.

Tego najwięcej się obawiają kapitaliści, gdyż to jest usunięcie ich z uprzywilijowanego stanowiska.

Robotnicy, mimo, iż kapitaliści są dziś silniejsi, walki się nie lękają; mimo, iż rozporządzają słabszemi środkami obrony, walczą z powodzeniem, spychają krok za krokiem kapitalistów z ich uprzywilejowanego stanowiska. Spychają ich dlatego, iż dążenia robotników idą po linji rozwoju ludzkości.

Robotnicy do tej pory nie pozwolili sobie odebrać żadnej poważniejszej zdobyczy, nie pozwolą sobie też odebrać 8-io godzinnego dnia pracy. Może być, iż kapitaliści to przeczuwają, gdyż świeżo odbyty zjazd przemysłowców poznańskich, obok żądań od rządu „porzucenia dotychczasowej polityki etatycznej i monopolowej“, oraz kredytu dla przemysłu, obok żądań przywrócenia fabrycznych kas chorych, stwierdza nieodzowność przejścia z 46 na 48 godzin pracy tygodniowo, zniesienia odpowiedzialności karnej za dobrowolne obustronne przedłużenie dnia pracy i uregulowanie liczby świąt“.

Jest to już atak na 8-io godzinny dzień nie z frontu lecz z tyłu. Nie występują z żądaniem 60 godzin na tydzień, lecz tylko 48; nie protestują przeciw prawu o 8-io godzinnym dniu, lecz żądają, by go wolno było bezkarnie obchodzić.

Atak z frontu na 8-io godzinny dzień robotnicy odparli, odeprą i ten od tyłu.

ŁAMISTRAJCY KRAKOWSCY

Jak w roku 1913—1914-ym i jak wogóle we wszelkich strajkach, tak i w ostatniej walce naszej o polepszenie egzystencji i obronę postulatów organizacyjnych, znalazły się poszczególne jednostki, które w pierwszej linji miały na oku „dobro i interes kieszeni“ właścicieli drukarń, aniżeli „dobro rodziny drukarskiej i dobro organizacji“, z której łona wyszli, a która walczyła i walczy o polepszenie warunków życiowych i umocnienie organizacji drukarzy.

Jednostki te, bez względu na to, że niegdyś zajmowały w organizacji naszej wybitne stanowiska, że organizowały i umacniały nasze szeregi, bez względu na to, że przecież nie kto inny, tylko ich koledzy, ich rdzenni koledzy, którym nieraz głosili szumne hasła: „o solidarności, opiece organizacyjnej“, których uczyli sami, jak należy szanować organizację—spełniali haniebną rolę łamistrajków!

I gdzież honor, gdzież sumienie, gdzie godność osobista bodaj u tych jednostek była, że za „marne marki“ zaprzedali się w służbę kapitału? Gdzież osobiste „ja“ tych ludzi, że nie mieli odwagi cywilnej na tyle, aby odpowiedzieć: „to nasi koledzy walczą, nie możemy za nich pracy wykonywać, nie będziemy składać „Wiadomości Krakowskich“, bo nie możemy przeszkodzić im w walce o lepszy byt dla nich i ich rodzin“.

No, trudno—pieniądze zdeprawowały tych ludzi, odbierając im wolę własną, zabijając w nich ambicję, honor i wogóle ludzkie uczucia. I zapomnieli ci ludzie, że byli „jeszcze wczoraj kolegami“, że zajmowali w organizacji wybitne miejsca; byli sekretarzami, wydziałowcami i wygłaszali szumne mowy w obronie solidarności i całości organizacyjnej.

W dzisiejszej walce poszli oni razem z właścicielami drukarń, rzucili się do usług i tak już wzbogaconych potentatów drukarskich, wystąpili przeciw własnym kolegom, własnej organizacji, własnej rodzinie drukarskiej!...

Oto nazwiska tych „byłych kolegów“, którzy w ostatnim strajku zaprzedali swoich kolegów i interesy organizacyjne, wykonując pracę przy „Wiadomościach Krakowskich“ i pomagając właścicielom drukarń przedłużać strajk:

1) Feliks *Korczyński*, zarz. druk. „Ill. Kurjera Codziennego“, były sekretarz organizacji, socjusz niegdyś i strzelec (ale w „Oleandrach“ w Krakowie), w czasie strajku wystąpił.

2) *Ceremuga* Antoni, maszynista, łamistrajk z 1914 roku.

3) Teofil *Cholewicz*, członek organizacji, w obcym zawodzie, w czasie strajku wystąpił.

4) *Czuj* Paweł, niegdyś wzorowy organizator i mówca „my zarząd“, sprzedał swoje zasady za „miskę soczewicy“.

5) Marek *Schläfrig*, łamistrajk z 1914 roku, który po kilkakrotnych prośbach został wliczony w poczet członków, w czasie strajku wystąpił.

6) *Brongiel* Leon, członek organizacji, wystarczyło mu, że krewny właściciela — aby wystąpić z organizacji.

7) *Robak* Wincenty, maszynista—dwukrotny chałupnik, biedny, nieszczęśliwy człowiek, który „omal z głodu nie umarł“, mimo, iż jest posiadaczem sporego kawału ziemi—po 4-o tyg. strajku opuścił szeregi walczących, wystąpił z organizacji.

8) Ignacy *Bukowski*, człowiek bez żadnych zasad politycznych: raz katolik, raz socjalista, to znowu drobnerowiec, nareszcie zupełnie skrajny—obecnie, jak sam oświadczył—„obserwator strajku“, „szpicel“. Organizacja? Co tam organizacja!... Inni niech walczą, ja będę zbierał owoce, bo ja „starszy“. Żal mi utracić zaszczytnej posady!

9) *Ludwikowski* Józef, maszynista, „biedny kamienicznik“ — o mało z głodu nie umarł; dał się namówić niejakiemu Bukowskiemu, łamistrajkowi, i po 9-ciu tygodniach opuścił szeregi walczących kolegów. Został wykreślony.

10) *Łach* Antoni — „kto daje więcej, temu służę“: „Panu Bogu świeczkę, djabłu ogarek“, biedny, łazarz, nieszczęśliwa egoistyczna makulatura — spotka go los kolegi Soboszka, na którego „oko pańskie“ źle spoczęło!... Został wykreślony.

11) *Jan Kowalew*, który miał legitymację Związku druk. poznańskich, znany łamistrajk z 1914-go pod imieniem *Kowalów*—pracował w „Prawdzie“.

12) *Guttstadt* z Łodzi, syn podobno właściciela drukarni, praco-

wał w „Nowym Dzienniku“ i „Wiadomościach Krakowskich“.

13) *Bott*, akademik, znany łamistrajk na bruku krakowskim, który korzysta z każdego strajku drukarzy i z jakąś niemal satysfakcją uprawia „zawód łamistrajka“ i pomimo „złożenia słowa honoru“, że nadal pracować nie będzie — pracował w „Prawdzie“.

Każda organizacja drukarska w Polsce powinna zapamiętać sobie nazwiska tych egoistów bezdusznych, którzy za „worek Judasza“ sprzedali interesy swojej organizacji i swoich walczących kolegów, pomagając właścicielom w dążeniu do złamania naszych karnych szeregów i złamania solidarności koleżeńskiej!

* * *

Prócz powyższych, przyczynili się do przedłużenia naszego strajku i do zaostrzenia się walki wszyscy zarządcy, kierownicy i dyrektorzy drukarń, którzy uważali, iż z racji swego „urzędu“, swojej „powagi“, nie mogli przecież odmówić „potentatowi“ swej pomocy w celu zgnębienia naszej organizacji i również z hasłem: „precz sumienie“, „co tam niegdyś nasi koledzy“, „niech zdychają z głodu!“ „Rozkazał „pan“ rozbić im organizację“ — więc dalej do dzieła: „my im pokażemy“ — i huzia na kolegów z całej mocy. A niejedni z nich zajmowali niegdyś w organizacji wybitne stanowiska! Niejedni z nich uczyli młodszych, jak bronić organizacyjnych spraw! Dziś — to ludzie inni, to prawdziwi najemnicy kapitału. Kapitał im płaci, kapitału się słuchają, większy zarobek zagłuszył w nich ludzkie uczucia.

I ci panowie doczekają się losu, jak już niejedni im podobni, bo: „łaska pańska na pstrym koniu jeździ“! *Petit.*

Z KOMISJI CENTRALNEJ

Rezolucje

przyjęte na posiedzeniu Komisji Centralnej w dn. 25 stycznia 1923 r.

I.

Powołana dla wytyczenia środków mających uzdrowić finansowe i skarbowe stosunki państwa konferencja Ministrów Skarbu jako jedne z nich oznaczyła:

1. Podniesienie produktywności przez dostosowanie ustawy o czasie pracy do konwencji waszyngtońskiej.
2. Zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.
3. Zniesienie zbędnych urzędów.
4. Wydzierżawienie przedsiębiorstw państwowych.

W tych ogólnikowych tezach Komisja Centralna musi dopatrywać się próby zrealizowania tylokrotnie już w ostatnim czasie ponawianych żądań polskiej burżuazji do obalenia z jednej strony zdobyczy klasy robotniczej, jakiemi są ustawy o czasie pracy, o chronie lokatorów i utworzeniu Ministerstwa Pracy, z drugiej do położenia kresu wszelkim najskromniejszym nawet próbom gospodarki państwowej o produkcji i zagrabienia mienia państwowego.

Wysunięte przez konferencję tezy, przerzucając ciężar uzdrowienia finansów państwa na barki klasy robotniczej i wywołując walkę, która może pogrążyć państwo w większy jeszcze zamęt tak na polu ekonomicznem, jak i politycznem — nie przyczynią się do osiągnięcia nawet wyznaczonych przez konferencję celów.

Dlatego w tym momencie poważnego niebezpieczeństwa Komisja Centralna jako reprezentantka przeszło pół miljona zorganizowanych robotników państwa—oświadcza, że przed wszelkiemi próbami zrealizowania wymienionych tez—mających pod płaszczykiem uzdrowienia stosunków finansowych państwa spełnić egoistyczne dążenia polskiego kapitalizmu — z całą stanowczością wystąpi i nie cofnie się przed żadną walką dla obrony 46 godz. tygodnia pracy, ustawy o ochronie lokatorów, Ministerstwa Pracy, jak również wspólnego mienia państwowego.

II.

Uważając, że okupacja militarna zagłębia Ruhr spowodować może groźne skutki dla pokoju europejskiego—Komisja Centralna w myśl uchwał powziętych na międzynarodowych kongresach w Rzymie, Londynie i Hadze uważa za konieczne czynne wystąpienie całego międzynarodowo zorganizowanego proletarjatu dla okazania solidarnej woli utrzymania pokoju i gotowości przeprowadzenia jaknajostrzejszej walki przeciw wszelkim próbom wywołania wojny.

KORESPONDENCJE

Z Oddziału Piotrkowskiego.

Z okazji wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowskiego, Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Piotrkowie przesłał na ręce pana Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę gratulacyjną, treści następującej:

Związek Drukarzy Grodu Trybunalskiego Piotrkowa przesyła Panu St. Wojciechowskiemu z powodu wybrania Go na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej gratulacyjne życzenia. Oby za Prezydentury Pana Prezydenta podupadły przemysł dźwignął się z pożytkiem dla kraju i klasy pracującej. Za Zarząd
Sekretarz: *Kowalczyk.* Prezes: *Jaśkiewicz.*

W odpowiedzi na powyższą depeszę, Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała na ręce Prezesa Związku pismo za № 784/23. Warszawa, dnia 23 stycznia 1923 r. treści następującej:

Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać szczere podziękowania za uczucia wyrażone w depeszy z dn. 19/I 1923 r.

Szef Kancelarji Cywilnej
w/z. Łepkowski.

Płace drukarzy w Grudziądzu według „waluty złotej“?

W № 34 „Głosu Pomorskiego“ z dnia 13 b. m. w artykule: „Walka z drożyzną“ czytamy m. in. w mowie p. dyr. Poszwińskiego na konferencji drożyźnianej, odbytej w dniu 12 zm. w Grudziądzu: „Przemysł graficzny już dziś doszedł do płac pracowników swych prawie według waluty złotej“.

Każdy z pracowników drukarskich wie, że twierdzenie to jest wielką nieprawdą, lecz nie wie tego opinja publiczna, która po przeczytaniu powyższego zdania przedstawiać sobie musi zarobki drukarza w fantastycznych cyfrach.

Cel tego twierdzenia jest aż nadto przejrzysty. Wiedzą np. pracodawcy dobrze, że zarobki drukarzy w b. dzielnicy pruskiej w stosunku do innnych dzielnic są najniższe i przewidując wystąpienie nasze z żądaniem podwyższenia zarobków, już dzisiaj agitują na swoją korzyść, puszczając takie kłamstwa w świat, że drukarz zarabia prawie według waluty złotej.

W r. 1914 zarabiał drukarz w Grudziądzu mniej więcej 30 mk. tyg., a dzisiaj w najwyższej kategorji 111.000 mk. tyg. więc powinien zarobić w stosunku do waluty złotej—(13 z. m. marka złota około 9.000 mk.)— 30 × 9.000 = 270.000 mk!

Gdzie jest prawda? Czy można takie kłamstwa bezkarnie rozszerzać?

DROBNE WIADOMOŚCI

Redaktor naszego pisma, kol. Burkot, ciężko zaniemógł i leży w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie dn. 27 lutego poddany był operacji. Dzieląc się tą przykrą wiadomością z Czytelnikami, życzymy choremu rychłego powrotu do zdrowia.

WYDAWNICTWO.

50-letni jubileusz. Czeski Centralny Związek Litografów, Kamieniodrukarzy, Foto-Chemigrafów i pokr. zaw. „Grafická Beseda“ obchodzi dn. 10 marca r. b. pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia. Z tej okazji w domu Ludowym w Pradze odbędzie się uroczysty obchód, połączony z koncertem i zabawą taneczną.

Bratniej organizacji w dniu jubileuszu przesyłamy serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i pomyślnego rozwoju.

Podziękowanie. Szanownym Kolegom z drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, za udzieloną mi pomoc podczas mej choroby składam serdeczne „Bóg zapłać“.
Kraków, w lutym 1923. *Stefan Owsiak.*

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: Antoni Burkot.

Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, Sp. z ogr. odp., Nowolipie № 11. Telefon № 242-40.